

## J.W. Construction chce na GPW zarobić na grunty

Planująca wejście na warszawską Giełdę Papierów Wartościowych spółka deweloperska J.W. Construction Holding wypracowała w ub. roku 132 mln zł zysku netto. W porównaniu z 2005 r. ( 11,27 mln zł) to ponad 11 razy więcej.

– Oczywiście tak duża poprawa zysków wynika w dużej części ze znacznego wzrostu cen mieszkań oraz niesłabnącego popytu na nie – tłumaczy Jerzy Zdrzałka, prezes J.W. Construction. W 2006 r. ten największy na warszawskim rynku deweloper sprzedał ponad 4 tys. mieszkań – prawie dwukrotnie więcej niż rok wcześniej.

Spółka planuje jeszcze w tym roku zadebiutować na warszawskim parkiecie. Subskrypcja akcji ma nastąpić najpóźniej w przyszłym miesiącu. – Po podwyższeniu kapitału do inwestorów trafi nie więcej niż 20 proc. walerów spółki. Podmiotem kontrolującym nadal pozostanie właściciel firmy Józef Wojciechowski – wyjaśnia Ry-

szard Matkowski, prezydent holdingu. Dodaje, że za pośrednictwem giełdy spółka planuje ściągnąć z rynku ok. 200 mln zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone głównie na kolejne zakupy gruntów.

Jak przyznał Jerzy Zdrzałka, strategicznym celem spółki jest umocnienie na pozycji lidera wśród deweloperów. Temu mają posłużyć nowe plany inwestycyjne. Firma wychodzi już nie tylko poza Warszawę (np. Trójmiasto, Łódź czy Katowice), ale także poza granice kraju – niedawno skończyła budowę osiedla w obwodzie moskiewskim.

Jak większość firm budowlanych, J.W. Construction narzeka na brak rąk do pracy. Ale niebawem sytuacja ma się zmienić. – Sięgnęliśmy po pracowników aż z Uzbekistanu i Tadżykistanu. To ludzie sprawdzeni na budowach w Korei Południowej i Moskwie. Jeszcze w kwietniu ma przyjechać ok. 200 osób – powiedział Ryszard Matkowski. HAS

04-04-2007, Życie Warszawy